Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc listopad 1924 r. na poczcie: 96 groszy wekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 132 | Września, sobota, dnia 8 listopada 1924 | Rok VI

Niemiecka perfidja

„... w wojsku widzę najlepszą gwarancję wolności Polski, wojsko jest zabezpieczeniem przyszłego rozwoju Polski...“ tak rzekł P. Prezydent Rzeczypospolitej w czasie swego ostatniego pobytu we Lwowie.

Z powodu wyżej przytoczonych słów, organ łódzkiej niemieckiej partji pracy „Lodzer Volkszeitung“ w nr. 57 załamuje ręce nad przykrem położeniem, w jakiem „Prezydent Państwa“ postawił... kogo? ni mniej ni więcej tylko... p. hr. Skrzyńskiego. Tak, tak! Wyobraźcie sobie, coby biedaczysko zrobił, „gdyby Mac Donaldowi lub Herriotowi przyszło na myśl zapytać co myśli o ostrej mowie p. Prezydenta Państwa“, pyta „Lodzer Volkszeitung.“ Co myśli o ostrej mowie... sądzę, że lepiej by było aby pp. z „Lodz. Volkszeitung“ nietylko nie zastanawiali się nad tego rodzaju sprawami ale wogóle nie myśleli o nich głośno, z tego bowiem wyniknąć mogą tylko dysonanse, bo pp. ci nie potrafią dostrajać się do harmonji narodu.

Gdyby rzeczywiście pp. Mac Donaldowi lub Herriotowi wpadła do głowy nieszczęśliwa taka niepolityczna i niedyplomatyczna myśl zadania tego rodzaju pytania reprezentantowi Polski w Genewie, jedyną godną odpowiedzią byłoby: nie wtrącać się do spraw Państwa Polskiego, do spraw związanych wyłącznie z prawami suwerennemi Rzeczypospolitej.

P. Prezydent Wojciechowski bynajmniej nie ostro lecz mocno wyraził swą myśl, myśl zresztą całego ludu polskiego. Wszak wojsko polskie jest, istnieje, tężeje i stoi na wysokości swojego zadania, bo tego chce cały Naród, czego dowodem najdobitniejszym jezt uchwalenie budżetu wojskowego przez Sejm. Rozważając pod tym właśnie kątem mowę p. Prezydenta Rzeczypospolitej, stwierdzić musi, że nie była ona, jak wy twierdzicie, „mniej lub więcej pozbawiona treści“ lecz przeciwnie, że miała ona bardzo dużo treści, esencjonalnej treści.

Wierzymy mocno, że wam niemieszkom z N. P. P., i innym, zapewne bardzoby dogodziło, gdyby był p. Prezydent w mowie swej oświadczył, że na wzór Danji, Polska przystąpi do rozbrojenia... Jakiby wówczas zapanował raj niemiecko-bolszewicki na ziemiach polskich.

Nie, do rozbrojenia jeszcze bardzo daleko.

...Podczas gdy Liga Narodów omawia sprawę rozbrojenia... dumnie kołyszą się na błękitnych falach morskich pancerniki floty angielskiej — zaprodukowane niedawno przez nacjalistę Mac Donalda pp. Herriotowi i Theunissowi — gapiąc się na świat boży a może i na ludzką głupotę paszczami swych armat jakby okrągłemi oczyma. Francja przeprowadza maniewry swej floty i wojska, ba nawet, rzecz niebywała w dziejach militaryzmu, Stany Zjednoczonej Ameryki Pójnocneji... Szwajcarja urządziły próbną mobilizację. Czyż to pora zaniedbać sprawy wojskowe, wtedy gdy „dziwnym“ zbiegiem okoliczności floty niemiecka i sowiecka spotykają się przyjaźnie (co miało miejsce — jak wiadomo kilka tygodni temu) na „próbnych ćwiczeniach“ na wodach polskich — na szczęście pod skrzydłami opiekuńczemi polskich aero — i hydroplanów.

Do rozbrojenia bardzo, bardzo daleko, a tymczasem krew rozlewa się w Chinach w Marokku, Sowdepja we krwi topi dążenia wolnościowe Gruzji. — Gruzji uznanej przez Ligę Narodów, z czegoby wynikło że i arbitraż jest jeszcze zieloniuteńki.

Wobec miłego sąsiedztwa, w jakiem się Polska znajduje, miał pełną rację p. Prezydent twierdząc... „w wojsku widzę najlepszą gwarancję wolności Polski..“, gdyż Genewa — to nie kwiecisty ogród, w którym już dojrzał i gotów jest do zerwania dla żadnej pokoju ludzkości, owoc drzewa „rozbrojenia“, nie — Genewa Ligi Narodów to jeszcze puszcza która mozolnie krok za krokiem karczuje się, puszcza, w której im dalej w las, tem więcej drzew. Aby sobie z tego zdać sprawę wystarczy uważnie śledzić telegraficzne sprawozdania wszelkich tam obradujących komisyj i podkomisyj... rozbrojenia. A nim dojrzeje upragniony owoc dla naz Polaków bezwarunkowo: „wojsko jest zabezpieczeniem przyszłego rozwoju Polski“. Trudno — z tem się trzeba liczyć i z tem się trzeba chcąc nie chcąc zgodzić, a pisanie artykułów tego projektu, jak to czyni „Lodz. Volkszeitung“ mało że krytykujących ale chcących bezczelnie piętnować Głowę Państwa Polskiego, i rozsyłanych po Vaterlandzie, uważamy za wysoce nielogiczny czyn, niegodny obywateli polskich, bez względu na ich pochodzenie i tego rodzaju piśmidła ostro i bezwzględnie piętnować należy, jako niemiecką perfidję.

K. Folkierski.

O rekonstrukcję gabinetu

Warszawa, 5. 11. W kuluarach sejmowych omawiana jest w dalszym ciągu sprawa rekonstrukcji gabinetu. Według pogłosek jedna z tek ma być ofiarowaną p. Thuguttowi. Premjer Grabski konferować będzie w sprawie rekonstrukcji z Marsz. Ratajem, prezesem Ch. D Chacińskim i przedstawicielami N. P. R.

Warszawa, 6. 11. Dzienniki stwierdzają, że sprawa rekonstrukcji gabinetu, aczkolwiek znajduje się w fazie realizacji, nie będzie wcześniej załatwiona, niż w końcu bieżącego tygodnia. Sobota będzie dniem zwrotnym dla tej sprawy. Potwierdzają się pogłoski, iż wczorajsza konferencja prez. Grabskiego z pos Thuguttem dotyczyła jego współudziału w rządzie.

Ładne metody!

Dnia 5 bm. około godz. 11-tej przedpołudniem odszedł w kuluarach sejmowych pos. Miedziński (Wyzwolenie) do posła W. Rabskiego (Z. L. N.) i pobił go wśród obelżywych wymyślań. Powodem napadu był według oświadczenia posła Miedzińskiego ustęp w artykule pos. Rabskiego, ogłoszony we wczorajszem N-rze „Kurjera Warszawskiego“. W towarzystwie posła Miedzińskiego znajdował się poseł Kościałkowski i kilku innych posłów z Wyzwolenia. Niezwykle brutalny napad wzbudził w Sejmie powszechne oburzenie.

Bardzo znamienne.

Na posiedzeniu sejmowej Komisji regulaminowej, w toku dyskusji poseł „Wyzwoleniowy p. Sanojca użył wyrażenia, że niewiadomo jeszcze, jak długo Górny Śląsk będzie należał do Polski.

Na to oświadczenie odpowiedział pos. Lieberman, „a ja wierzę że Górny Śląsk zawsze będzie należał do Polski“.

Krótka ta rozmowa rzuca jasne światło na usposobienie i przekonanie męża zaufania z „Wyzwolenia“. Rządy w tej partji obecnie przesunęły się mocno ku lewicy, i nie kto inny, jak pos. Sanojca z posłami Wasilewskim i Poniatowskim są osobistościami nadającymi ton sejmowym wystąpieniom tego stronnictwa.

I ta oto „głowa“ nie waha się głośno i urągliwie wyrazić o najświętszem dla Polski prawie o jej prawie do ziemi piastowskiej! A w powiedzeniu pos. Sanojcy mogła się także mieścić niewiara w siłę Ojczyzny ku praw tych bronieniu. Otóż niechże „Wyzwolenie“ usłyszy i zapamięta że posiadanie Śląska to jest dla każdego prawego Polaka taki warunek polskiego bytowania że nie wydrzeć mu go inaczej jak z sercem. Niech zapamięta, że księgę niewoli przypieczętowali krwią najlepszych synów polskich Górnośląscy powstańcy — i że żadne kombinacje partyjne nie potrafią znaleść dość siły by przeciwstawić się sile śląskiego patrjotyzmu.

Jak wygląda w świetle swego powiedzenia sam p. Sanojca i jego myśl „narodowa“ — tłómaczyć nie potrzeba.

Bandytyzm na Kresach

Nowogródek, 5. 11. Akcja pościgowa za bandą, która napadła na pociąg pod Leśną trwa w dalszym ciągu. Policja i wojsko zamknęły teren, na którym znajdują się bandyci. Dotychczas rozpoznano 4 bandytów, którzy brali udział w napadzie. Aresztowano chłopca Pawła Iskierkę lat 17, który był przewodnikiem bandy w czasie odwrotu. Oddziały pościgowe w okolicy Dobromyśla i Sielca weszły dwukrotnie w kontakt z uciekającą bandą, wymieniając strzały. Pościg trwa w dalszym ciągu.

Lwów, 5. 11. Z miejsca postoju komendy grupy pościgowej donoszą, że w lesie pani Zettnerowej o 12 kilometrów od Brodów bandyci napadli na kilku wieśniaków, jadących wozem. Akcję pościgową zarządzono. W wyniku jej ujęto kilku podejrzanych osobników, wśród nich prawdopodobnie wywiadowców bandy Woźnika.

Warszawa, 5. 11. Dziś w nocy bolszewicy podpalili halę w Ostrogu, zbudowaną w 1921 r. dla handlu wymiennego z Rosją sowiecką. Po podpaleniu żołnierze sowieccy ostrzeliwali halę i nie dopuszczali do gaszenia ognia. Został zabity starszy przodownik policji i stróż hali. Przy wymianie strzałów zabito jednego z podpalaczów.

Zmiany na placówkach zagranicznych.

Warszawa, 6. 11. „Kurjer Poranny“ donosi o zamierzonych zmianach na placówkach zagranicznych. Poseł Zygmunt Lasocki w Wiedniu ma objąć poselstwo w Pradze Na jego miejsce ma iść p. Wierusz Kowalski z Hagi, a p. Koźmiński obejmie poselstwo w Holandji. Poselstwo w Moskwie ma objąć książe Janusz Radziwiłł. Naczelnikiem Wydziału ogólnego M.S.Z. ma zostać dr. Stanisław Łoś, jego zastępcą p. Adam Tarnowski, sekretarz poselstwa w Moskwie.

Zabiegi około przywrócenia monarchji

Berlin, 5. 11. Dziennik „Die Republik“ donosi z Monachjum, iż usiłowania przywrócenia monarchji w Bawarji z każdym dniem się wzmagają. Przygotowania te pochodzą przedewszystkiem od związku obrony. Istnieje przypuszczenie, że autorzy tych przygotowań liczą się przedewszystkiem z apatycznym nastrojem kraju, który obojętnie przyjmuje wszystkie zarządzenia i godzi się na nowy stan rzeczy.

Walka z katolicyzmem we Francji.

Paryż, 4. 11. Francuski minister oświaty Francois-Albert wygłosił w Valenciennes wielką mowę, skierowaną przeciwko Kościołowi, wywodząc, że rozłam istniejący obecnie we Francji, na tle religijnem, spowodowali Jezuici, których szkoły wytwarzają bardzo niebezpieczną konkurencję szkołom świeckim. Z tego powodu katolicy wszczęli walkę przeciwko ustawom świeckiem. Na dowód swej argumentacji minister oświaty odczytał list wielkiego i zasłużonego wodza francuskiego generała de Castelnau, którego uważa za generalnego sekretarza Jezuitów. W liście tym generał de Castelnau oskarża wolnomularstwo o utworzenie bloku lewicowego i o rozpoczęcie walki z katolicyzmem. Min. Albert oświadczył wobec tego, że rząd francuski znajdzie środki przeciwko tym, którzy działają naszkodę państwa. Słowa ministra świadczą, że walka z katolicyzmem zaczyna przybierać coraz ostrzejsze formy.

Komuniści niemieccy bez przywódców.

Berlin, 4. 11. Komuniści niemieccy zostali pozbawieni znacznej części swych przywódców z powodu aresztowania szeregu posłów po rozwiązaniu Reichstagu. Aresztowani komunistyczni posłowie stanowili główną podporę stronnictwa. Ponieważ skutkiem tego kampanja przedwyborcza znacznie cierpi międzynarodówka komunistyczna w Moskwie wysłała szereg agitatorów do Niemiec.

„Zaproszenie“ policji na zebranie komunistów.

Berlin, 4. 11. Na zebranie nocne kierowników grup wojskowych komunistycznych, działających w Berlinie, wkroczyła policja. Mimo przedsięwziętych przez organizatorów środków bezpieczeństwa zdarzyło się, że zaproszenie na zebranie otrzymało prezydjum policji. Sprawca denuncjacji nie jest znany.

* **Katostrofa lotnicza w Gdańsku.** Dnia 4 bm. na lotnisku w Gdańsku spadł z niewielkiej wysokości płatowiec niemiecki AEG linji Gdańsk — Malborg. Pilot i trzech pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

KRONIKA

Września, dnia 7-go listopada 1924
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Bogumiła, jutro: Bohdana

* **W ostatniej chwili** przypominamy szanownej publiczności miasta i okolicy niedzielny występ koła śpiewackiego „Lutnia“. Jak wykazują afisze, program bardzo urozmaicony. Piękne, orginalne pieśni ludowe, wesołe jednoaktówki zapewniają miły wieczór. Cel dobry, bo zasilenie funduszów Lutni na zakupno nowego repertuaru nutowego. Prosimy zapewnić sobie rychło bilety.

* **Zbliża się uroczystość Bożego Narodzenia,** z okazji której pamiętać nam trzeba o gwiazdce dla naszych ubogich. Tow. św. Wincentego a Paulo krząta się ruchliwie około zbierania potrzebnych na ten cel funduszów. Dowiadujemy się, że gorliwa protektorka tegoż Towarzystwa, p. hr. Mycielska, urządza na ten sam cel urozmaicony bardzo wieczór śpiewu i humoru, odbyć się mający w czwartek, 13 bm. Na program składają się podobno występy ról krakowskich i poznańskich tak znakomitych, jak p. Trojanowskiej, śpiewaczki występującej z olbrzymiem powodzeniem w Apollo poznańskiem, sławny, salwy śmiechu wywołujący, Bolcio Kamieński, również z Apollo, znakomita śpiewaczka-koncertantka p. Meyerówna z Krakowa, doskonały baryton-amator p. Dr. Suszczyński i amator sceniczny p. Lange z Poznania. Akompanjametu podjęła się łaskawie sama hrabina, p. Mycielska. Wieczór zapowiada się przeto bardzo ciekawy i urozmaicony, i zwabić powinien niewątpliwie szerokie masy społeczeństwa, tem więcej, że cel koncertu tak wzniosły. Bliższe szczegóły podamy później.

* **Wyrok na oszczercę!** W kwietniu br. pojawił się w czasopiśmie „Trąba Jerychońska“, wychodzącem w Poznaniu artykuł pióra p. I. Eichstaedta p. t. „Pod pręgierz“. Autor artykułu stekiem ordynarnych a bezpodstawnych kalumnij dotknął na czci i godności osobę dyrektora tut. Państw. Gimnazjum p. Alfreda Romanowicza oraz przedstawicieli najwyższej Władzy Szkolnej Okręgowej w osobie: pp. Wicekuratora I. Steina i Wizytatora Dr. M. Jabczyńskiego. W środę, dnia 5. bm. znalazła sprawa swój epilog na wokandzie Izby Karnej w Poznaniu, wyrokiem której na wniosek Prokuratora — autor artykułu p. I. Eichstaedt, b. naucz. gimn. obecnie naczelny matematyk Tow. Ubezp. „Vesta“ w Poznaniu skazany został na karę 600 zł a w razie niezapłacenia na 60 dni więzienia oraz na zapłacenie kosztów postępowania sądowego.

— **Strzałków.** W niedzielę, dnia 9 listopada br. odbędzie się w Strzałkowie Obchód Sienkiewiczowski z rozpoczęciem się żałobnej mszy św. o godz. 9,30 za duszę śp. H. Sienkiewicza. Wieczorem o godz. 7,30 pod następującym programem w sali Baralla 1. Zagajenie, 2. Odczyt przez prof. Gliszczyńskiego, 3. Śpiew wykona Koło Śpiewu, 4. Deklamacja, 5. Łokietko w Grotach Ojcowa w 1 akcie, 6. Śpiew, 7. Żywy obraz. Podczas przerw koncert. Ceny miejsc: Rezerwowe 3 zł, I.-rzędne 2 zł, II.-rzędne 1 zł. Wejście na salę 50 gr. Przedsprzedaż biletów u pp. Ziarniaka i Michalskiego oraz kasa na sali od godz. 6,30 wieczorem. Palenie na sali wzbronione! O jaknajliczn. przybycie uprasza Komitet.

— **Krępkowo.** W niedzielę 2. b. m. odbyło się w tutejszej szkole zebranie organizacyjne L. O. P. P. Zebranie zagaił miejscowy nauczyciel p. Mikołajczak, który w swym odczycie „Lotnictwo i gazy“ wykazał jak wielkie znaczenie ma lotnictwo podczas wojny, a także w pokoju oraz o strasznym niebezpieczeństwie ze strony gazów. Wśród zebranych zaznaczyło się żywsze zainteresowanie lotnictwem i gazami, a w czasie dyskusji okazała się potrzeba założenia w Krępkowie koła miejscowego L. O. P. P., co też uczyniono. Na członków zwyczajnych i nadzwyczajnych zapisało się 30 osób. Utworzono zarazem zarząd nowopowstałego koła. Zaznaczyć należy, iż miejscowe koło LOPP. utworzono z szczerej chęci obywateli niewielkiej wioski Krępkowa.

* **Nieszczęście automobilowe.** Na szosie między Pułtuskiem a Warszawą autobus, jadący z Pułtuska przed mostem na Narwi stoczył się z nasypu. Ofiarą katastrofy padło 11 osób rannych.

* **Miljardowy bank angielski w Polsce.** W finansowych sferach Warszawy utrzymuje się pogłoska, iż w niedługim czasie powstać ma w Warszawie filja jednego z najzasobniejszych banków angielskich, jako samodzielny bank w Polsce. Bank opierać się ma o sfery producentów drzewnych Polski i ma służyć rozwojowi eksportu drzewa z Polski.

* **Aresztowanie nadkomisarza.** Z polecenia prokuratury aresztowano nadkomisarza Liberę, urzędującego w katowickiej dyrekcji policji i umieszczono go we więzieniu śledczem. L. podejrzany jest o współudział w kampanji oszczerczej przeciwko komendantowi policji w Katowicach.

* **Pomyślne objawy.** Od chwili wprowadzenia złotego do 1 listopada złożono w Pocztowej Kasie Oszczędności drobne oszczędności na sumę 6 miljonów zł. Jest rzeczą znamienną, że w pierwszych miesiącach wkładki nie wpływały, dopiero, gdy szerokie warstwy przekonały się o stałości waluty, oszczędności poczęły wzrastać.

— **Poznań.** W ub. sobotę krótko po rozpoczęciu przedstawienia wtargnął nieznany rabuś do kasy Teatru Wielkiego ubezwładnił kasjerkę i ograbił część kasy teatralnej. Kasjerka uwolniwszy się z rąk bandyty, zaalarmowała straż teatralną i policję, niestety, nikogo nie było w pobliżu. Opryszek zbiegł więc niepoznany, zabierając z sobą 715 zł.

Z życia towarzystw

** **Baczność Sokoli.** W poniedziałek 10 bm. wygłosi druh Prof. Sanak w sali tut. Gimnazjum drugą część swego wykładu z „Geografji Polskiej". Początek punktualnie o godz. 8 wiecz. Uprasza się tak członków Sokoła jak i osoby z poza towarzystwa o liczne i punktualne przybycie. — Wstęp wolny.

** Dnia 5 listopada rb. zmarł długoletni członek Tow. Przemysłowców, śp. Jan Kizierowski. Pogrzeb jego odbędzie się w sobotę, 8 listopada, o godz. 4,30 z lazaretu miejskiego. Uprasza się wszystkich członków o wzięcie udziału w pogrzebie pod sztandarem. Tow. Przemysłowców we Wrześni.

** **Gotów!** W sobotę, 8 bm. odbędzie się krótkie zebranie Stow. Młodzieży na którem jednakowoż komplet druhów koniecznie pożądany. Początek punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem. Zarząd.

** Miesięczne zebranie Tow. Zjednoczonych murarzy we Wrześni odbędzie się w niedzielę, dnia 9 11. 1924 r. o godz. 2 popołudniu w lokalu p. Janiszewskiego o liczne i punktualne przybycie prosi. Zarząd.

** **Kronika sportowa!** Stella II. „Gniezno" — W. K. S. „Września". W nadchodzącą niedzielę tj. 9 bm. o godz. 2 popoł. odbędą się na tut. dziedzińcu koszarowym 68 p. p. „Zawody piłki nożnej" pomiędzy powyższemi drużynami.

— Tow. Czyt. Kobiet n. p. Sienkiewicza 20 zł. 18,50 zł na L. O. P. P. od Tow. Powst i Woj.

Dnia 5-go listopada b. r. o godzinie 5.30 rano zmarł w Kierznie opatrzony Sakramentami św. po długich cierpieniach nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek śp.

Jan Kizierowski

w 74 roku życia.

Eksportacja zwłok i nabożeństwo żałobne odbyło się dnia 7. bm. w Kierznie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8. b. m. o godzinie 4.30 z szpitala miejskiego we Wrześni.

O czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Dzieci i wnuki.

Września, Kierzno, Poznań.

Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów

Miłosławskich Fabryk Skór i wyrobów skórzanych - Tow. Akc. w Miłosławiu

odbędzie się

w piątek, dnia 28-go listopada r. b.

o godzinie 17-tej w Hotelu „Bazar" w Miłosławiu.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej, Zarządu i pokwitowanie:
   a) Bilans zamknięcia na 1 czerwca 1924 r.
   b) Bilans otwarcia w złotych,
   c) Podział zysków.
3. Przewalutowanie kapitału akc. i zmiana paragrafu 17 statutu.
4. Zmiana paragrafu 12 statutu.
5. Wybór Rady Nadzorczej i Kom. rewizyjnej.
6. Wolne głosy bez uchwał.

Miłosławskie Fabryki Skór i wyrobów skórzanych - Tow. Akc. w Miłosławiu.

Rada Nadzorcza:
(—) Fr. Czapski, przewodniczący.

Poszukuję służącej

dobrze umiejącej gotować za wysokim wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje

Majętność Chwalibogowo.

Na granicy Zberki gmina i Murzynowo kościelne wychodzi ktoś na kłusownictwo

Dam

500 zł nagrody

kto mi sprawcę sądownie wyśledzi.

Zarząd Dominialny SCHUR.

Licytacja przymusowa!

W środę, dnia 12-go listopada 1924 r.

o godz. 10 przedpoł. sprzedawał będę w Sokolnikach przed gościncem najw. dałąc. za natychm. zapłatą

1 ctr. mieszanki
2 psy (wilki)
2 kanarki z klatkami.

Janicki, kom. sąd. - Września.

Podaję do ogólnej wiadomości, iż **kierownictwo mej mleczarni w Sokolnikach** odebrałem p. Rudolfowi Rau'owi i **powierzyłem memu Bratu.**

Zastępstwo w kierown. i sprawach handlowych zdałem p. K. Brzóstowiczowi, tut. organiście.

Staraniem moim będzie Szan. P. P. dostawców mleka, jak najrzetelniej obsłużyć, prosząc jak dotąd tak i nadal o poparcie mego przedsiębiorstwa.

Izydor Firyn
właściciel
Sokolniki - Laski - Świętochłowice.

Porządna **dziewczyna** do wszelkich prac domowych potrzebna od zaraz lub później.

Galasowa - ul. Warszawska 8.